PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokol 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny nr. 15

Nr. 5642. Lwów, czwartek 20 stycznia 1921 Rok XII

Narady w sprawie przesilenia trwają dalej.

Dziś konferencya u premiera -- Stanowisko stronnictw. -- Opinia min. Skulskiego. -- Sapieha zachwiany. -- O pozostanie Witosa.

Rekonwalescencya Naczelnika postępuje normalnie.

Warszawa, 18 stycznia.

(PAT.) Stan zdrowia Naczelnika Państwa znacznie się polepszył. Za zgodą lekarzy opuścił on wczoraj łóżko. Rekonwalescencya, — jak zapewniają lekarze — postępuje normalnie.

Do zmiany rządu prawdopodobnie nie dojdzie.

Uchwały poszczególnych stronnictw.

Warszawa, 18. stycznia.

(Telef.) (m). Wprawdzie dzień dzisiejszy nie przyniósł jeszcze uchwały wszystkich klubów sejmowych, co pozwoliłoby ustalić stanowisko stronnictw wobec obecnego gabinetu, ale utrzymuje się tutaj na ogół przekonanie, że

do zmiany rządu nie dojdzie.

Ze stronnictw wchodzących w skład obecnej większości sejmowej

N. Z. L.

powzięło uchwałę, że **utrzymanie rządu opartego na porozumieniu stronnictw jest koniecznością i uchylanie się od współpracy jest niezgodne z obowiązkiem narodowym.**

Klub Chrześcijańskich Demokratów

przekazał swoją rezolucyę do uchwalenia Radzie Naczelnej Stronnictwa. Rezolucya ta domaga się **rządu, opartego na stronnictwach centrowych z wyłączeniem narodowych demokratów. To brzmienie rezolucyi wywołało w kołach politycznych niebywałą sensacyę,** z tej przyczyny, że Chrześc. Demokraci szli dotąd ręka w rękę z narodowymi demokratami.

Socyaliści

nie powzięli żadnej uchwały. Z pogłosek, które przedostały się do kuluarów sejmowych wynika, że polskie stronnictwo socyalistyczne będzie **uprawiać lojalną** opozycyę.

Z. L. N.

postanowił zachować wolną rękę.

Stapińczycy

wypowiedzieli się za **zachowaniem dawnej linii opozycyjnej.**

Thuguttowcy

nie skończyli dzisiaj obrad i odroczyli uchwałę do jutra. Mieli jednakże zasadniczą rezolucyę, która wyraża przekonanie, że główną przyczyną niedomagań **jest brak większości w sejmie, oraz że uważają rozwiązanie Izby na jedno z najważniejszych zadań klubu.** Co się tyczy

N. P. R.

to klub ten **postanowił wysłać dzisiaj do prez. ministrów delegacyę, która ma przedłożyć szereg postulatów w sprawie aprowizacyi miast.** Od wykonania tych postulatów uzależni klub swoje stanowisko wobec rządu.

Grupa katolicko-ludowa

Matakiewicza **uchwaliła poufność obrad.**

Stanowisko P. S. L. miarodajne dla przyszłości gabinetu.

Oświadczył to na posiedzeniu Piastowców Witos.

Warszawa, 18. stycznia.

(Telef.) (m). Klub poselski polskiego stronnictwa „Piasta“ odbył posiedzenie, na którem prez. Witos przedstawił położenie polityczne państwa. Sytuacyę gospodarczą, sprawę plebiscytu na G. Śląsku i Wileńszczyźnie, sprawę reformy administracyi i wyżywienia kraju i oświadczył, że stosunek klubu do programu miarodajny będzie dla przyszłości gabinetu, jeżeli stronnictwa gotowe będą do współpracy z rządem w kierunku przeprowadzenia wszystkich jego postulatów, wówczas gabinet pozostanie. W innym wypadku ustąpi.

Dziś konferencya premiera z przywódcami stronnictw.

Warszawa, 19. stycznia.

(Telef.) (m). Konferencye prez. min. Witosa z przywódcami stronnictw sejmowych **odbędą się** dziś o godz. 5 pop.

Stanowisko Sapiehy zachwiane.

Warszawa, 18. stycznia.

(Telef.) (m). W kołach politycznych uważają stanowisko min. Sapiehy za mocno zachwiane. Przyczyną tego jest stanowisko **klubów sejmowych,** wobec polityki uprawianej **przez ks. Sapiehę.**

OPINIA MIN. SKULSKIEGO.

Warszawa, 18. stycznia.

(Telef.) (m). Min. spraw wewn. Skulski oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że jest nadzieja, że gabinet obecnie utrzyma się.

O POZOSTANIE WITOSA NA STANOWISKU.

Warszawa, 18. stycznia.

(Telef.) (m). Expose prez. ministrów w klubie P. S. L. przyjęto z aplauzem do wiadomości. **Ze** strony rozmaitych stronnictw czynione są **wysiłki,** ażeby prez. min. Witosa skłonić **do zachowania** stanowiska premiera.

Dr. Herman Diamand kierownikiem urzędu naftowego, drzewnego i węglowego.

Warszawa, 19. stycznia.

(Telef.) (m). **Dr. Herman Diamand mianowany został kierownikiem urzędu naftowego, drzewnego i węglowego.**

Likwidacya PUZAPPU postępuje naprzód.

W działalności jego wykryto szereg nadużyć.

Warszawa, 19. stycznia.

(Telef.) (m.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że w działalności Puzappu kontrola urzędowa ujawniła nieporządki tego rodzaju, że sprawę skierowano do prokuratoryi. **Likwidacya Puzappu postępuje naprzód. Komisya stwierdziła, że Puzapp winien jest rządowi półtora miliona marek, którego to długu nie będzie można pokryć jego aktywami.**

Postępy w unifikacyi Poznańskiego z Rzeczpospolitą.

Warszawa, 19. stycznia.

(Telef.) (m.) Unifikacya b. dzielnicy pruskiej z Rzeczpospolitą postępuje żywo naprzód. Dotąd unifikacya całkowicie objęła: ministeryum spraw zagr., wojskowych, oświaty, kolei, poczt i telegrafów. Częściowo zaś unifikacya objęła ministerya sprawiedliwości, przemysłu i handlu. Tylko sprawy wewnętrzne, rolnictwo, aprowizacya, ministerstwo robót publicznych, zdrowia i opieki społecznej nie jest jeszcze zunifikowane.

Rząd wprowadzi ograniczenia spożywcze.

Warszawa, 19. stycznia.

(Telef.) (m.) Jak słychać, zamierzone jest **wprowadzenie znacznych ograniczeń spożycia artykułów spożywczych.** Przedewszystkiem ograniczona będzie tylko do pewnych godzin sprzedaż mleka i zakazane będzie podawanie wszelkich potraw, do których sporządzenia używane jest mleko. Zakazany będzie wszelki wyrób wędlin, a dalej podawanie przekąsek w restauracyach. Ilość dań mięsnych w restauracyach ograniczona zostanie do jednego. Mają być wprowadzone dwa dni bezmięsne w tygodniu, aby przeciwdziałać podnoszeniu cen przez restauratorów, wprowadzone będą obiady jarskie. Zakazane będzie również podawanie w restauracyach dowolnych ilości chleba i bułek. **Również spożycie jaj będzie ograniczone.**

Zboże dla Polski.

Gdańsk, 18 stycznia.

(PAT.) Dziś przybyło do portu tutejszego 6. okrętów z następującym ładunkiem dla Polski:

1-szy okręt: 150 ton żyta i 360 pak wełny;
2-gi okręt: 260 wełny;
3-ci okręt: 3000 ton żyta;
4-ty okręt: 5000 ton żyta;
5-ty okręt: 450 ton żyta;
6-ty okręt: 2900 ton zdemontowanych wagonów, 1500 ton żyta, 1300 ton pszenicy, 150 ton słoniny i 500 ton odzieży i obuwia.

Rolnicy obsiewają już obecnie pola.

Jeśli wiosna dopisze, czekają nas niezwykle obfite plony.

Skutki niezwykle ciepłej zimy. — Siew owsa w styczniu 1864 r. — Rolnicy sieją dziś ozimine. — Zielony łan. — Co się stanie ze schodzącą pszenicą? — Brak ziarna na zasiew. — Osobliwe zmiany w naszej florze wskutek wojny. — Urodzaj w tym roku możliwy. — Przyczyny dziwnej pogody.

Lwów, 19. stycznia.

Szereg ciekawych informacyi i zapatrywań wyraził profesor wydziału rolnictwa i rektor Politechniki lwowskiej dr. Stefan Pawlik w rozmowie z współpracownicą pisma naszego (mg) na temat zapowiadających się w bieżącym roku urodzajów wobec niezwykle ciepłej i bezśnieżnej zimy. Oto słowa naszego informatora:

Ubiegłe dziesięć dni osobliwej w zimie pogody wywołało wśród rolników pewne zaniepokojenie. Wielu odważnych

wyjechało w pole z pługami.

Tu i ówdzie pod Lwowem siano, licząc na możliwość pięknych plonów tego dziwnego i tak rzadko u nas trafiającego się siewu.

Ostatni wypadek tak wczesnego siewu znany mi — mówi rektor Pawlik — z zapisków folwarku akademickiego w Dublanach, był to siew owsa w styczniu w roku powstania, a jak wykazują regestra i tradycya, wydał olbrzymi plon.

Tym razem, o ile mi wiadomo,

siano ozimine.

Sądzę, że przy sprzyjających warunkach klimatycznych najbliższych tygodni, zasiewy te w położeniach, niezbyt wystawionych na ewentualne późniejsze wiatry północno-wschodnie, mogą dać co najmniej zadowalające owoce.

Wprawdzie, jak obliczają metereologowie, specyalnie dla miasta Lwowa, a więc i okolicy, minimum temperatury z ostatniego okresu 10-letniego przypada na dzień 31. stycznia — jednakże gdyby do katastrofalnych mrozów przy bezśnieżnej zimie nie doszło, możnaby liczyć, że oziminy te nie przepadną.

Przytem zauważyć musimy ciekawe zjawisko, że zasiew pszenicy ozimej jesienną na łanie o stoku południowym, ale niezbyt silnie spadzistym,

zazielenił się w ubiegłym tygodniu,

że oglądaliśmy go ze zdumieniem. Wprocie wprawdzie, czyli narożniki zagonu i część wyżej położona czernią się, ale jest jeszcze nadzieja, że przy łagodnej aurze, która jest pożądana, i tam pszenica zejdzie. Gdyby jednakże przyszły wysokie mrozy, a przedewszystkiem ostre północno-wschodnie wiatry, w takim razie niewątpliwie te oziminy, które obecnie zeszły, ale wszystkie słabsze mogłyby zmarnieć z powodu wywiania ziemi z pod roślin i zmarznięcia korzeni. Na rolach, niezbyt rozpylonych, jest mniejsze niebezpieczeństwo, aniżeli na uprawionych zbyt gładko. Jeżeli bowiem rola jest zbyt gładko zawalcowana, młode rośliny są więcej wystawione na działanie wiatru, niż te, które zeszły pomiędzy grudami.

Tyle o zasiewach dokonanych. Grozi jednakże co innego naszym rolnikom, zwłaszcza w okolicach, nawiedzonych najazdem bolszewickim, mianowicie

brak ziarna do siewu.

Niebywale wcześnie zapowiadającej się wiosny (doświadczeni rolnicy, oraz górale wróżą bowiem niezwykle wczesną wiosnę) nie będzie można zatem należycie wyzyskać, bo, jak wiadomo z doświadczeń dotychczasowych, mimo usilnych starań inspektoratu rolnego, nie uzyskano od rządu nawet w normalniejszych warunkach odpowiedniej ilości ziarna do siewu. Dostarczony na zasiew zapas ziarna nie mógł zaspokoić potrzeb rolników, zwłaszcza, że przybywało zwykle ono za późno, a cóż dopiero obecnie, kiedy wiosna zapowiada się tak niespodziewanie rychło.

Informator nasz opowiada, iż siał już 9. lutego w r. 1882 owies i groch, a 21. lutego zasiew wiosenny był już ukończony i tylko ziemniaki, buraki, marchew i lucerna były w późniejszej porze zasadzone i zasiane. I rok ten wykazał nadzwyczajne plony, bo jarzyny wzięły górę nad chwastami i same spełniły zadanie, które jest dla rolnika jednem z najważniejszych —

walkę z chwastami.

Od umiejętnego siewu zależy bowiem, czy zasiane zboże zwycięży pleniące się chwasty. Te ostatnie bowiem mają tak niezwykłą siłę rozrodczą, że plenią się w osobliwy sposób i w niezwykłych warunkach. Naprzykład w czasie obecnej wojny zauważyli botanicy

znaczne zmiany we florze

okolic, nawiedzonych przez wojnę. Pojawiło się u nas wiele roślin syberyjskich. Tłumaczy się to tem, że nasiona tych roślin przywiozły wojska rosyjskie razem ze zbożem i ziarnem dla koni, a te zasiały się przypadkowo i zeszły mimo różnicy klimatu.

Wracając do tematu, kończy swe informacye rektor Pawlik:

Wobec faktu, że wyżywienie ludności własną produkcyą z każdym rokiem jest teraz trudniejsze, byłoby wielkiem szczęściem dla państwa polskiego, a nawet wpłynęłoby na poprawienie waluty, gdyby nadchodząca wiosna dopisała w całej pełni, bo w ten sposób

moglibyśmy się uniezależnić w daleko wyższej mierze od zagranicy,

której musimy płacić wysokie ceny za ziarno chlebowe. W każdym razie dotychczasowa niezwykła aura zimowa nie spowoduje klęsk w naszem rolnictwie i, o ile będzie dalej korzystna, może nawet spowodować piękne urodzaje.

SPOSTRZEŻENIA POCZYNIONE W OBSERWATORYUM METEREOLOGICZNEM.

Zapytany o powody obecnej aury zimowej i o zjawiska, zauważone w obserwatoryum metereologicznem Politechniki lwowskiej, odpowiada prof. Grabowski, że przyczyną wysokiej temperatury, jaka utrzymywała się przez znaczną część minionych miesięcy zimowych, były panujące ciągle wiatry południowo-zachodnie. Zmiana nastąpiła dopiero 15. stycznia, mianowicie pojawił się wiatr północny, zaś później północno-wschodni i w ślad za tem nastąpiła obniżka temperatury.

Jednakże minimum temperatury zimowej przypada zwyczajnie 31. stycznia, zatem można się jeszcze spodziewać mrozów. Na razie zapowiada się pogoda — opady atmosferyczne nie są spodziewane.

Ściślejsze obliczenia na tem polu są obecnie niemożliwe, gdyż obserwatoryum nie posiada dotąd statystycznych i wogóle wiadomości z obserwacyi meteorologicznych innych państw Europy, a z całej Polski nadchodzą one zbyt późno.

O wznowienie sądów przysięgłych.

O okazyi rozpoczęcia nowej kadencyi.

Lwów, 19. stycznia.

Od dłuższego czasu opinia ogółu przygotowaną była na kadencyę sądów przysięgłych, która z dniem dzisiejszym rozpoczęła swoje prace.

Pamiętamy dobrze — jak na szpaltach gazet w listopadzie powtarzała się stale rubryka: „rozprawa X. Y. odroczoną została z powodu niekompetencyi sądu a trybunał przekazał sprawę do osądzenia właściwemu sądowi, t. j. sądowi przysięgłych."

W anormalnych bowiem czasach, jakie część naszego kraju przechodziła, zawieszono działalność sądów przysięgłych — a w ich miejsce wprowadzono sądy wyjątkowe, t. z. Trybunał wzmocniony, składający się wyłącznie ze sędziów fachowców w liczbie 6.

Przez cały rok ostatni, t. j. przez czas trwania Trybunału wzmocnionego toczyła się cicha walka o to, czy przywrócić na przyszłość zdobycz demokratyzmu, dającą możność oskarżonemu stawania i odpowiadania w ważnych sprawach przed sędzią-obywatelem, czy utrzymać stan wyjątkowy razem z trybunałem wzmocnionym.

Mimo wielkich przeszkód natury technicznej, będących chwilami najlepszymi i zdawało się decydującymi argumentami, stanął Sejm na stanowisku, że nie można pozbawić społeczeństwa instytucyi tak prawdziwie demokratycznej, jaką jest sąd przysięgłych i uchwalił usunąć stan wyjątkowy, zmieniając i ograniczając niestety dotychczasową kompetencyę sądów przysięgłych.

Zanim poniżej zajmiemy się tą zasadniczą zmianą — niech nam wolno będzie wskazać na to, że aczkolwiek może została ona wywołana stosunkami obecnymi i potrzebą chwili, czyni silny wyłom w dotychczasowych zdobyczach obywateli na tem polu.

Wiemy, że znajdą się tacy, którzy wskażą na niebywały wprost wzrost przestępności na skutek wojny i zauważą, że osądzenie przestępców przez sąd przysięgłych nastręcza niezmiernie wielkie trudności i naraża na ofiary materyalne sędziów-obywateli; — ale jak już niejednokrotnie mieliśmy sposobność na tem samem miejscu wskazać, ustawa nowa nie powinna być wypływem pewnych anormalnych stosunków, lecz powinna ona obejmować całokształt wszystkich stosunków społeczeństwa i zaspokajać potrzeby tegoż nie tylko chwilowo, lecz liczyć się z przyszłością. Ustawy nie wydaje się bowiem zasadniczo na krótki przeciąg czasu — ustawa nie powinna się liczyć czy to z brakiem sędziów, czy nawet przeciążeniem ich, jeśli chce zasłużyć na miano „dobrej" ustawy. Więc chwilowy stan waluty, jej przemijająca deprecyacya, połączony z nią wzrost cen — dalej zwiększona karygodność z powodu pozornie małych przestępstw, to wszystko nie wystarcza, by zmieniać kompetencyę sądów przysięgłych.

Dotychczas oprócz pewnych grup przestępstw wyłącznie jurysdykcyi przysięgłych zastrzeżonych — odpowiadał przed tym trybunałem każdy, kto popełnił zbrodnię, karany na mocy ustawy najmniej pięcioletniem więzieniem, dzisiejsza zmiana idzie w tym kierunku, że dopiero zbrodnia karana 10-letniem więzieniem, podpada pod sąd przysięgłych.

To nowe „minimum" zastrzeżone przysięgłym jest niezrozumiałe i nie dające się niczem usprawiedliwić.

. . .

Czy z ogólną deprecyacyą wartości ma nastąpić zmniejszenie odczucia kary? Czy ktoś, popełniwszy zbrodnię, za którą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa tylko na karę więzienia przez 6 lat zasądzony być może — ma jako obywatel mniejsze prawa — niż może wytrawny złoczyńca?

Nie ujmując — i nie chcąc bynajmniej, ani na chwilę uszczuplić zasług naszego sądownictwa, które jest dumą społeczeństwa — zapytać należy, czy stawanie przed sądem przysięgłych ma być premia dla zbrodni kapitalnych? czyż nie racyonalniejsze byłoby postawić przed sędzią przysięgłym, który zna życie i obecne stosunki kogoś, który popełnił przestępstwo wprawdzie mniejsze, ale wywołane panującymi obecnie stosunkami? czy koniecznie trzeba popełnienić największą i najcięższą zbrodnię, by stanąć przed sędzią-obywatelem?

Pod tym względem nie możemy niestety, przyklasnąć nowej ustawie — niechaj nam wolno będzie jednak wyrazić nadzieję, że ze zmianą panujących stosunków — zniesiona zostanie ustawa naturalnie na korzyść czynnika społecznego.

Dr. Herman Dattner.

Z SALI SĄDOWEJ.

REAKTYWOWANIE SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.

Lwów, 19 stycznia.

(§) Choć powoli, wraca jednak Lwów do stanu praworządnego. Wczoraj rozpoczęły sądy przysięgłych swoje prawidłowe urzędowanie. Znaczenie tego faktu przywrócenia praw czynnikowi obywatelskiemu w sądownictwie, podkreślił na samym wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący trybunału s. o. Niewiadomski, poczem stawał „na początek" oskarżony o rabunek Zygmunt Salezy (!) Klein, syn rytualny Zofii Klein i Józefa Stahlhammera. Tłem oskarżenia jest zajście następujące:

Dnia 10 listopada r. 1919 około godziny 8.30 wieczorem stał koło istniejącej jeszcze wówczas kawiarni „Abazia" Majer Glanzer, młody kupiec zbożowy z Tomaszowa. Bez wszelkiego ku temu powodu przystąpił do niego sierżant Henryk Niemcow i oskarżony dziś Klein; Niemcow miał u pasa z jednej strony bagnet, a z drugiej rewolwer. Obaj wezwali go, by się z nimi udał na policyę, co też Glanzer bez oporu uczynił. Na rogu ul. Furmańskiej zapytał się go Niemcow, czy ma pieniądze, a otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, zaciągnął go do hotelu „Abazia". Tu Niemcow zażądał od portyera pokoju, a gdy mu ten oświadczył, że wszystkie „numera" zajęte, prosił, by mu na kilka chwil odstąpił portyerówkę, na co ten się zgodził. Niemcow i Klein zaciągnęli Glanzera do portyerówki, gdzie Niemcow przedewszystkiem zamknął okna od podwórza i drzwi od korytarza, poczem kazał Glanzerowi pokazać, ile ma pieniędzy. Glanzer w strachu wyjął pugilares z 1200 koronami, a Niemcow natychmiast schował go do kieszeni. Następnie kazał Glanzerowi podnieść ręce do góry, aby — jak mówił — przekonać się, czy nie ma broni. Gdy Glanzer tego uczynić nie chciał, wyciągnął Niemcow z torebki rewolwer, naładował go i mierząc w pierś Glanzera kazał mu po-

IDA WIENIEWSKA.

Piewca otchłani i turni.

(Ciąg dalszy.)

W dyalogu Szymona z Kyreny z Alethejem, w którym zwierciedli się cały sceptycyzm schyłku, dźwięczą silnie akcenty ironicznej parafrazy jednego z hymnów wedyjskich: do „bezgranicznie obojętnego boga" Waruny, który „słoneczny i jasny" spogląda na niedolę świata. Może wmieszał się tu i motyw z pieśni Parek z Goethowskiej „Ifigenii", którą poeta w tym czasie przekładał — ten właśnie kontrast między pogodą bóstwa, a cierpieniem ziemi.

„O wielki smutku nasz!
O wyczerpanie wszystkiej naszej siły!
O w oceanu głąb schodzące zorze!"

Umysłowość schyłku, dręczona problemem statecznym, piła nietylko ze zdroju hinduskiej mądrości Wed, ale sięgała do Zendawesty i do Biblii. W jej prymityw wciskał Kasprowicz nietylko greckie zwątpienie, ale i Schopenhauerowski pesymizm. Alethej, miano swe od prawdy wywodzący, wątpi... A ilekroć Cyrenejczyk prostuje mu ducha, dowodząc, iż właśnie śmierć na Golgocie zwycięży śmierć, głos Duszy, wygnanej z raju, przyzywający Lucyfera, napełnia go lękiem.

W skargach i żalach tej Duszy, miotanej trwogą, garnącej się ku Dobru, a ulegającej Złemu, skarży się dusza epoki. Tak samo przecież słaniała się między najwyższą duchową ekstazą, a zmysłowem użyciem. Tak samo wielbiła askezę (co prawda, może tylko estetycznie) i staczała się w mętne ścieżki grzechu. Ten na trupiem wzgórzu, na którym dla Kasprowicza lokalizowały się naczelne zagadnienia kosmiczne, rozgrywający się dramat metafizyczny, który ogarnia trzy światy: widziadlany, intellektualny i realno-zmysłowy — został uznany za jedno z najbardziej nieomylnych wcieleń poetyckich nietylko w naszej literaturze. Wybitnie tragiczna linia twórczości Kasprowicza wyniosła go na ową wyżynę samotną, daleką i od wszystkiego świata opuszczoną, z której równa odległość do niebios, jak i do samego dna otchłani i w której najgłębszy szloch jasnowidzącej rozpaczy przepada bez echa, jak rzecz niepotrzebna, przez kosmos kopnięta. Czy warto żyć i czy warto umrzeć? **Nie wiem** — brzmi Alethejowa odpowiedź.

A była to odpowiedź pokolenia.

Szukanie Archimedesowego punktu oparcia w tej nocy otchłannej — oto była tragedya czasu. Bowiem — i szatan jest piękny. Ów Lucyfer, spoglądający ze wzgórza na mękę krzyżową, „światło niosącym" zwan przez duszę rozmiłowaną, ma w swej genealogii zarówno hamletyzującego Mefostofilisa z „Tragicznych dziejów doktora Fausta" Marlowe'a, jak i pokrewnego ajschylosowskim tytanom szatana Miltona, który nie męczy się, jak u Danta, w najgłębszym leju piekła, ale nosi je całe w sercu. Jest, jak szatan Carducci'ego „materia e spirito, ragione e senso", ma piękność Byronowskiego Lucyfera z „Kaina" i jest w istocie „astre tombe des cieux, splendeur intelligente aux tenebres jetee, ange qui porte haut sa colere indomptee". Jest w nim wszystko to samo, co w człowieku wątpiącym — jest w nim nadewszystko piękno sceptycyzmu.

To już wynik konstrukcyi antropomorficznej.

* * *

Wnijdzie po raz wtóry po kilku latach wizya Kasprowicza na wzgórze śmierci. Wszelako — nie na Golgocie stanie. Wstąpi w pałac Heroda Antypatra. Stanie Dusza, z raju wygnana, między marmurowemi kolumny, kędy weszła, minąwszy kwietne ogrody.

A przedsię — jest na Golgocie. Albowiem tu jest miejsce nieprawości ciała i ducha i stąd wyjdzie myśl — ostra, jak topór, od którego spadnie głowa rabbi Johanana. Więc na pytanie Duszy: „Tutaj Golgota?" odrzecze Lucyfer: „Tak — — albo raczej nie — lub raczej mówię: — — tak — — —"

(C. d. n.)

wtórnie podnieść ręce w górę, grożąc mu w razie przeciwnym zastrzeleniem. Pod wpływem tej groźby Gl. podniósł obie ręce, Niemcow obszukał go dokładnie i wyciągnął mu z kieszeni spodni 6000 koron. Na prośbę jego jednak, że nie ma o czem wracać do domu i na interwencyę Kleina zwrócił mu „litościwie“ 600 koron, zabrał mu jednak dokumenty i pugilares. Z reszty pieniędzy Klein część zabrał. Mimo krzyku, który Glanzer natychmiast po rabunku podniósł, udało się obydwu sprawcom uciec, przytrzymano ich jednak tej samej jeszcze nocy. Niemcowa odstawiono do sądu wojskowego, podczas eskortowania jednak zdołał zbiedz i dotychczas nie został ujęty. Klein zaś w śledztwie próbował „robić waryata“, co mu się jednak nie udało, a następnie czyn swój tłumaczył pijaństwem.

Rozprawa wczorajsza trwała przez cały dzień i zakończyła się o godz. 8 wieczorem werdyktem sędziów przysięgłych, uznającym Kleina winnym zbrodni rabunku, poczem trybunał w uwzględnieniu jego degeneracyi i popełnienia czynu w stanie opilstwa, zasądził go na dwa i pół roku ciężkiego więzienia, z wliczeniem odbytego aresztu śledczego.

Przewodniczył s. o. Niewiadomski, oskarżał prok. Sywulak, bronił dr. Kormus.

Z prasy rosyjskiej.

Lwów, 19. stycznia.

ZJAZD KOMUNISTÓW.

Z Moskwy donoszą, ż zjazd partyi komunistycznych odłożony został na dzień 6. marca.

MILICYA W PETERSBURGU.

Służba bezpieczeństwa w Petersburgu spoczywa przeważnie na barkach kobiecych. Od chwili, gdy nastały silne mrozy nie wychodzą one zupełnie na ulicę, lub też kryją się w pobliskich domach. Ulice oświecane bywają jedynie światłem, jakie pada z kamienicznych okien. Skutkiem tego wśród nieprzeniknionych ciemności miasto narażone jest na wszelkiego rodzaju grabieże.

WŚRÓD LASÓW — BEZ DRZEWA.

Z powodu braku opału zamknięto w Petersburgu wszystkie fabryki na przeciąg 10 dni. Osobna ekspedycya, złożona z robotników, wysłana została do lasów z poleceniem zaopatrzenia Petersburga w opał.

WIEŚCI O WOJENNYCH PLANACH MOSKWY.

Utrzymuje się uporczywa wieść, że bolszewicy koncentrują znaczne oddziały wojskowe między Mołodecznem i Orszą. Prawdopodobnem jest, że w razie nowej ofenzywy bolszewików, dążeniem ich będzie starać się oddzielić Polskę od Rumunii.

UPADEK MIAST W SOW. ROSYI.

„Ekonom. Żyzn“ pisze: Nie należy dziwić się masowemu przesiedlaniu się robotników z miasta na wieś. Ceny produktów bowiem są tak wysokie, że robotnik nie jest w stanie żyć w mieście. Ostatnio za funt chleba płaciło się 120—200 rubli za funt, masła 2000 do 3000 rub., a za funt soli 500 do 900 rubli.

Liczba ludności zamieszkującej 40 miast gubernialnych zmniejszyła się za czas od 1917 do 1920 r. z 6,392.000 na 4,295.000 ludzi, czyli o 32.8 prc. W innych 50 miastach liczba ludności spadła z 1.517.000 na 1.271.000 czyli o 16.2 prc. W Petersburgu ubyło 51.5 prc. ludności, w Moskwie 44.5 prc., w Jarosławiu 43.2 prc., w Archangielsku 36.5 prc., w Pskowie 34.2 prc., w Wołogdzie 43.2 prc., w Woroneżu 32.2 prc. itd.

NOTA RUMUNII.

Rumuński minister dla spraw zagranicznych Take Jonescu wysłał Cziczerinowi radiotelegraficzną depeszę, w której zapewnia, iż Rumunia nie ma względem Rosyi żadnych zamiarów wojennych, lecz przeciwnie, pragnie żyć w zgodzie ze swym sąsiadami, a również nie chce mieszać się w wewnętrzne sprawy Rosyi.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 19. stycznia.

NARADY U. S. D. R. P. W WIEDNIU.

W tych dniach odbyło się posiedzenie zagranicznych grup U. S. D. R. P. Na porządku dziennym były sprawy: stosunek S. D. do Narodowej Rady w Wiedniu, do Rady Republik w Tarnowie, stanowisko S. D. w razie cudzej zbrojnej interwencyi na Ukrainie. Co do udziału S. D. tak w Narod. Radzie, jak i Radzie Republiki, zagraniczna grupa S. D. uważa za niemożliwe branie udziału w podobnych burżuazyjnych organizacyach. Co do zbrojnej interwencyi U. S. D. użyje wszystkich sił i wpływów przeciwko niej. Odnośne rezolucye będą ogłoszone.

W SPRAWIE SOCYALISTYCZNEJ KONFERENCYI W WIEDNIU.

„Wpered“ pisze: Dnia 5. stycznia odbyła się krótka konferencya między O. Bauerem, F. Adlerem i Starosolskim, Matiuszenkiem, Gałaganem i Krutiem z powodu mającej odbyć się w Wiedniu soc. konferencyi. Po krótkich wzajemnych informacyach delegacya U. S. D. złożyła na ręce tow. Adlera pismo, w którem oświadczono, że zagraniczna grupa U. S. D. gotowa jest wziąć udział w konferencyi, pomimo, iż nie ma do tego mandatu, ani od kongresu ukr. soc. demokracyi, ani od krajowych konferencyi.

NARODNY UNIWERSYTET W TARNOWIE.

Z inicyatywy kulturalno-oświatowych działaczy w Tarnowie, z końcem stycznia ma się odbyć otwarcie Ukr. narod. uniwersytetu. Sił nauczycielskich jest dosyć. Plan, jaki ma być przepro-

8

Polska - Armenia - Wschód.

Autoreferat Jana Grzegorzewskiego z wykładu, mianego przezeń we lwowskiem Kole literac. dnia 30. grudnia 1920 r.

(Dokończenie).

Gdy z wybuchem wojny powszechnej mężowie zaufania Ormian tureckich odmówili żądaniu młodoturków wywołania powstania w Armenii rosyjskiej na rzecz Turcyi, po uwięzieniu ludzi inteligentnych i wpływowych między Ormianami, już od 20. maja 1915 roku, z wyjątkiem Ormian Stambułu i Smyrny, gdzie tylko przedstawicieli inteligencyi więziono, nakazano całą ludność ormiańska na prowincyi wygnać na pustynie arabskie. Wilajety Trebizondy, Erzerumu, Silwasu, Bitlisu, Charputu, Diarbekiru, Adany, przy nielicznych wyjątkach, zostały opróżnione z żywiołu ormiańskiego i ograbione z dobytku przez zorganizowane z szumowin muzułmańskich bandy. Gdy Abdul-Hamid pozwalał oszczędzać kobiety i dzieci, rząd Talaat beja nie znał takiego skrupułu; podług relacyi ormiańskich i nawet niemieckich, oszczędzano tylko piękniejsze dziewczęta i młodsze mężatki, aby je dostarczyć do haremów, ale resztę z kobietami, dziećmi i starcami pędzono jak barany do Mezopotamii. Ewakuacya ta wszakże była tylko zamaskowaną rzezią, jak się wyraża Morgan (w Essai sur les nationalités. Paris 1917). W książce błękitnej angielskiej podano szczegóły o stosach dzieci, potopionych w Morzu Czarnem i w Eufracie, inne zaś setki zginęły w płomieniach Muszu i Bitlisu. W drodze do wygnania nie mogącym wytrzymać trudów podróży dzieciom, rozbijano czaszki: nad Eufratem żandarmi wrzucali do rzeki dzieci poniżej lat 15, a tym z nich, które umiały pływać i walczyły z falami, posyłano kule w upominku. Kobiety tracąc zmysły i dostawały obłąkania (p. sprawozdanie samarytanki Czerwonego Krzyża niemieckiego w broszurze Warandjana „L' Arménie“). przeważnie na pustynie rzesze musiały ginąć z głodu.

Choć po pokonaniu mocarstw centralnych, a z niemi i sułtana tureckiego, część wygnańców i uchodźców wróciła do Cylicyi, ale powyższe okrutne akty tureckiego tępienia musiały zmienić stosunek statystyczny ludności tam ormiańskiej do tureckiej i muzułmańskiej wogóle i powstała kwestya taka sama, jak w Polsce, na terytoryach, położonych na wschód od Dniestru i Dźwiny, przetrzebianych z żywiołu polskiego przez carat, wojnę, bolszewików i Ukraińców, to jest czy godzi się w takich warunkach zastosować tu i tam program Wilsona o rozstrzyganiu losów kraju podług większości zaludnienia, wytworzonej przymusem, lub też odrzeć je do stosunków istniejących przed eksterminacyą i wytrzebieniem. Tymczasem okupacyę kraju powierzono Francyi, której wojska walczyć muszą z turecką armią nacyonalistyczną Kemala, nie uznającą traktatu wersalskiego, tudzież z oporem ludności wrogiej Ormianom i protestującej zbrojnie niemylko przeciw oddaniu im rządów Cylicyi nad Śródziemnem morzem, ale nawet przeciw zamieszkaniu ich tamże. Jednocześnie z likwidacyą wojny, z Armenii rosyjskiej utworzona została samoistna i niezależna republika, ze siedzibą w Erywaniu (jako się rzekło na początku tego wykładu), pod rządami Rady, prezydowanej przez Chatisana i z najważniejszą ekspozyturą dyplomatyczną w Paryżu pod prezydencyą Nubara. Ta nowa Rzeczpospolita, tak samo jak polska, niema jeszcze ostatecznie ustalonych granic i tak samo jak Polska, zagrożona jest z dwóch stron: zamiast Niemców, mają Ormianie na karku Muzułmanów turecko-tatarskich (ale protegowanych przez Niemców), a miamowicie kurdyjskich i tureckich, sprzymierzających się z tatarskim Azerbejdżanem; natomiast od północy tych samych bolszewików, którzy podają rękę nacyonalistom Kemala. Wspólność przeciwników nakazuje wspólność obrony, a wspólność pochodzenia, wiary i najżywotniejszych interesów kulturalno-ekonomicznych, stwierdzonych tradycyą dziejową i odwiecznymi węzłami, wymagają ściślejszego na przyszłość przymierza.

Stosunki między obu ludami, polskim i ormiańskim, są bardzo dawne, sięgające nietylko w epokę przedhistorycznej wspólności genetycznej szczepu Aryów azyatyckich z Aryami słowiańskimi, ale też i w epokę wyodrębniania się plemion lechickich ze wspólności słowiańskiej i bezpośrednio po niej następującej — epoki u nas chrobackiej. I bardzo być może, iż szczątki starożytnej architektury świątyniowej odkryte niedawno na Wawelu, a uważane za pochodne z Armenii, sięgają właśnie zrębu tych epok lub nawet chrobackiej, skoro w VIII. i IX. wieku Armenia już słynęła z budownictwa, które wspaniałymi wzorami stolicy Ani chlubił się jej król Sempad II.

Pisarz arabski Mas'udi w połowie w. X. w dziele swojem Kitab at tanbih, opisując Bosfor i zabezpieczenie go od najazdu ludu Ros, tak powiada: „Rzymianie (tj. Bizantyjczycy greccy wschodniego państwa rzymskiego) zowią ten lud Rusii, co znaczy „czerwoni“; wielu z nich zresztą obeo-

NADESŁANE.

wadzony, jest szeroki i obejmuje różnorodny program. „R. Kr.“

KRÓLESTWO POD WŁADZĘ HABSBURGÓW.

Wassylko otrzymać miał od rządu węgierskiego 30 milionów dla przeprowadzenia indemnizacyi Przykarpackiej Ukrainy. Wassylko twierdzi, że milion ten winien był rząd madziarski Ukrainie za dostawę cukru i zboża. Wassylko otrzymać miał także od Habsburgów 70 milionów koron na podjęcie rokowań z Hortym.

Z DNIA.

POTĘGA RYMU.

Ty pytasz, jaką mam minę,
Gdy piszę swoje wierszyki?
Czasami jestem spokojny,
A czasem wściekły i dziki.

Wszak temperament jam polski
I równym nigdy nie będę.
Czasami pieszczę się z rymem,
A czasem walę przybłędę.

A rym się wciska do serca,
Tak długo kąsa i jadzi,
Że chciałem pisać satyrę,
A on dnotyk sprowadzi.

I zamiast biadać nad marką,
Lub dyplomacyę mieć za nic,
Ja piszę o cudnych nóżkach,
W których jest szczęście bez granic.

Tu kończę, bo mam obawę,
Że mój redaktor nieznośny
Gotów zarzucić, że jestem
Na starość gruby i sprośny.

Nemo.

Centralna szkoła wojskowa O. L. K.

Lwów, 19. stycznia.

Rozkazem M. S. Wojsk. powołana została do życia Centralna Szkoła wojskowa Ochotniczej Legii Kobiet, podzielona na kursy: 1) gospodarczy, 2) biuralistyki wojskowej, 3) sanitarny, 4) oświatowy, 5) służby łączności. Szkoła ta, której kurs oficerski trwać będzie 8—10 mies., podoficerski 4—5, sanitarny 2 lata, uzdolnić ma kobiety polskie do fachowej pracy w zakresie pomocniczej służby wojskowej. Na kursy sanitarny, oświatowy i biuralistyki przyjmuje się z gimnazyalnem, 6-klasowem conajmniej wykształceniem, na podoficerski łączności i gospodarczy z 2-kl. Szkoła zapewnia uczenicom wykształcenie bezpłatnie, pomieszczenie w koszarach, umundurowanie, wikt podług normy A) najwyższej i żołd, na oficerskim kursie podług norm przyjętych w szkołach podchorążych, na podoficerskim żołd żołnierski. Po ukończeniu szkoły, słuchaczki podlegają egzaminom; otrzymują stopień wojskowy, stosownie do poczynionych postępów. Wychodzące z kursu oficerskiego otrzymują szarżę i pobory oficerskie. Kandydatki reflektujące na przyjęcie muszą przedłożyć metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności, polecenie organizacyi, w razie niepełnoletności zezwolenie rodziców, wzgl. opiekuna, mężatki przedłożyć muszą zezwolenie męża. Oprócz tego przedłożyć winny kandydatki na oficerski kurs zobowiązanie do 3-letniej służby wojskowej, a kandydatki na podoficerski kurs takież zobowiązanie na jeden rok. Zapisy do Centralnej Szkoły O. L. K. odbywają się od 15. stycznia codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w Oddziele O. L. K. we Lwowie przy ul. Janowskiej l. 63 od godz. 4—6 popoł.

Rokowania ryskie w martwym punkcie.

Tak informuje prasa angielska.

Warszawa, 19. stycznia.

(Telef.) (m). Z Londynu nadeszły tu wiadomości, odnoszące się do rokowań ryskich. „Daily Telegraph“ zamieścił informacye, jakoby rokowania ryskie miały utknąć na martwym punkcie. Stało się to podobno z tej przyczyny, że delegacya sowiecka miała zażądać, aby w traktacie pokojowym zamieszczona była klauzula, wedle której Polska mogłaby w razie ewentualnego zerwania traktatu pokojowego podjąć kroki wojenne dopiero po upływie 6 tygodni. Deleg. polska odrzuciła to żądanie, motywując to tem, że umieszczenie podobnej klauzuli zdałoby Polskę na łaskę sowietów.

O sparaliżowania wrogich Polsce manewrów giełdowych

stara się za granicą min. Steczkowski.

Warszawa, 19 stycznia.

(Telef.) (m) Ze sfer zbliżonych do ministeryum skarbu informują, że min. Steczkowski natychmiast po objęciu urzędowania objął za granicą akcyę, mającą na celu sparaliżowanie wrogich dla Polski manewrów walutowych, odnoszących się do obniżenia kursu marki polskiej. Wobec tego jednak, że akcya ta jest skomplikowana i wymaga dłuższego czasu, na wynik ten trzeba będzie poczekać.

nie przylgnęło do państwa rzymskiego (jako będący na żołdzie w gwardyi cesarskiej w Konstantynopolu), podobnie jak Ormianie i Burgarzy, będący latoroślą słowiańską“.

Gdy tenże pisarz w innem dziele swojem (Łąka złota) podaje plemię Ludgana (tj. Lechów) za najpotężniejszy wśród owych Rusów, a my w badaniu naszem uznajemy Rusów czarnomorskich za Lechitów o włosach rusych, czcicieli kultu Rusałek, tj. dualistycznego kultu wody i ognia czerwonego, tedy ich to rozumieć należy za owych Rusów, służących w gwardyi bizantyjskiej wraz z Ormianami.

Inny zaś pisarz arabski Beladhori podaje wiadomość, że Chalif Marwan w roku 736 w wyprawie swojej przez Kaukaz uderzył na Słowian w posiadłościach chazarskich, a uprowadziwszy 20 tysięcy ich rodzin, osiedlił je w Kachetyi, stykającej się z ludnością ormiańską. W tych słowiańskich jeńcach-osadnikach niemiecki badacz Marquart widzi Wętyczów przydnieprzańskich, którzy podług ruskiego Nestora byli Lechami.

Bezpośrednia zaś do Polski emigracya Ormian rozpoczęła się w XI, XIII. i XIV. wiekach, po upadku ich państw Wielkiej i Małej Armenii i trwała do w. XVII w większych zrzeszeniach, a i później sporadycznie osiadając w 36 miejscowościach, mając własne kościoły, zastępy własnych kapłanów i różnymi czasy własne dyecezye z biskupami w Jazłowcu, Kamieńcu, Lwowie i Mohylowie. W większych zrzeszeniach, gdzie tworzyli własne gminy, rządzili się własnym statutem i własnem sądownictwem, jak w Kamieńcu i Lwowie.

Rycerstwo ich bierze udział w wyprawie warneńskiej w obronie chrześcijaństwa i czarnomorsko-wschodniej polityki polskiej, walczy pod Grunwaldem w obronie Bałtyku i Polski od Krzyżaków, wreszcie pod sztandarem Sobieskiego pod Wiedniem, broniąc z Polską cywilizacyi Zachodu. Inteligencya narodu tego dostarczyła Polsce nieustraszonych a zręcznych przewodników i rzeczników przy Trynitarzach do wykupu jeńców polskich z niewoli tatarskiej i tureckiej, posełstwom, konsulatom i kancelaryom kanclerskim — całe w ciągu wieków zastępy umiejętnych dragomanów-tłumaczy lub nawet wprost posłów do państw wschodnich; oratorstwu naszemu dała złotoustych mówców biskupów, a literaturze o nowych często walorach szereg pisarzy powszechnie znanych.

Jak ziemianie ormiańscy krzepką i rachunkową gospodarką swoją wzmocnili rodzimy żywioł nasz ziemiański na kresach wschodnich, tak też mieszczanie ich — miejski w głównych środowiskach tychże kresów. Przemysłowcy ich i rękodzielnicy wprowadzili nowe tu walory wytwórczości, zwłaszcza safianowego skórnictwa i pasów słuckich; wreszcie kupiectwo położyło niespożyte zasługi zarówno w handlu wewnętrznym, jak jeszcze bardziej zewnętrznym, wierne odwiecznej swej misyi pośrednictwa między Wschodem i Zachodem, przez Polskę i przeważnie dla Polski. Doniosłość Armenii, rolę jej na Wschodzie i żywotność niezłomnego żywiołu ormiańskiego rozumiano i oceniano u nas należycie i dawano wyraz odpowiedni w przywilejach królów. Zaczem Sobieski tworzy plan i przedsiębierze zabiegi ku odbudowaniu Armenii, jako jedynego państwa chrześcijańskiego na Wschodzie, jako sojusznika i sprzymierzeńca naszego. Zabiegi czyni ne były dwukrotnie, raz przed 1683 r., w porozumieniu z Jakóbem z Dżulfy, patryarchą eczmiadzyńskim, przerwane wyprawą wiedeńską i powtórnie w r. 1696, kiedy z tym planem wysłał Szymona Bedrosowicza do Nehabieda, patryarchy również eczmiadzyńskiego. Dla przygotowania akcyi miało nastąpić ściślejsze połączenie Kościoła gregoryańskiego z rzymskim i wyszkolenia propagandy, dla której zamierzało się założyć rodzaj instytutu oryentalnego wraz z drukarnią w Maryampolu nad Dniestrem, ówczesnych dobrach przyjaciela królewskiego hetmana Jabłonowskiego. Rychła śmierć króla unicestwiła te zabiegi. (Odnośną korespondencyę króla, jakoteż wcześniejsze i późniejsze korespondencye patryarchów ormiańskich i szachów perskich z królami polskimi ogłosimy w dalszych tomach wydawanego przez naszą stacyę wschodnią „Rocznika Oryentalistycznego“).

Gdy myśl wielkiego króla, choć na innej drodze i innymi środkami stale się ciałem, gdy idea przewodnia wcielenia tego — rozwarcie płuc oddechu naszego na Wschód a Ormianom na Zachód, nietylko pozostała ta sama, lecz się znacznie pogłębia nowemi potrzebami, imperatyw konieczności nakazuje Polsce i Armenii, aby same społeczeństwa obu tych krajów i narodów wzięły udział w pracy nad wynikami i zadaniami owego wcielenia. Dla ułatwienia tych zadań zawązało się teraz towarzystwo polsko-ormiańskie. Godnem uwagi jest kierunek terytoryalny, w którym się rozwijała i centralizowała kolonizacya wychodźtwa ormiańskiego w Polsce — porzecze Dniestru ku Rusi czerwonej i jej stolicy we Lwowie, jakby to był refleks owych czerwonych Rusów Lechickich nad Bosforem pisarza arabskiego: najbliższy to szlak dla stosunków obustronnych. Więc też powstało i ma siedlisko swoje nowe towarzystwo we Lwowie Rusi czerwonej pod hasłem wiary i przekonania o jasnej Ormuzdowo-zwycięskiej przyszłości obu narodów, mającej pożyć wzajemnie obustronne pasywa bilansu naszego duchowego i materyalnego.

Program Brianda.

Paryż, 18 stycznia.

(PAT.) Briand przedstawił swoje nowe 3 główne wytyczne swej polityki:

1) bezwarunkowe spełnienie traktatu przez Niemcy;

2) ścisłe porozumienie z aliantami;

3) utrzymanie politycznego prestige'u Francyi na kontynencie Europy.

KRONIKA.

Środa, 19 stycznia o godz. 7 wieczór „Jaś i Małgosia", opera (wznowienie).

Czwartek, 20 stycznia o godz. 7 wieczór „Jaś i Małgosia", opera.

—o—

Z życia towarzyskiego. Wczoraj o godz. 12 w południe odbył się w Bazylice archikatedralnej we Lwowie ślub córki znanego przemysłowca i prezesa Izby handlowej dr. Henryka Baczewskiego i Gabryeli ze Zgórskich, panny Heleny Baczewskiej z p. Mikołajem Krasuckim. Po ukończonej ceremonii ślubnej odbierała młoda para ze strony licznie zebranych w kościele przyjaciół i znajomych mnóstwo życzeń, które były wyrazem szczerej sympatyi, otaczającej znaną i cenioną w mieście naszem rodzinę.

(k) „Wpered" zawieszony. Wczoraj w południe władze zawiesiły wydawnictwo „Wperedu". Jak nas informują z wiarygodnego źródła, wydawcy „Wperedu" postanowili tygodnik „Zemla i Wola" przemienić na pismo codzienne, które w zupełności zastąpiłoby „Wpered". W tej sprawie dziś ma wpłynąć odpowiednie pismo do Dyrekcyi policyi.

(b) W niepewne ręce, a mianowicie w ręce Franciszka Czuczkiewicza, zam. przy ul. Szumlańskich 3, złożył p. Włodzimierz Drzewicki ze Stanisławowa 70.000 mk. a konto zakupna zboża, którego Czuczkiewicz podjął się dostarczyć. Gdy w umówionym terminie Czuczkiewicz zboża nie dostarczył, zaurgował p. Drzewicki, na co w odpowiedzi otrzymał zwrot 50.000 mk. Gdzie Czuczkiewicz podział resztę. tj. 20.000 mk., tego nie umie wytłómaczyć. Sprawę skierowano na drogę sądową.

(b) Palto samo zginęło. Tak twierdzi Klemens Wychopiń, służący w „Prasie", podejrzany o kradzież palta na szkodę dyrektora „Prasy" p. Halacińskiego. Ponieważ jednak szafa, w której wisiało palto była rozbita, co wyklucza, aby palto samo się ulotniło, a dozorca domu poświadcza, że Wychopiń brał krytycznego dnia klucze od biura, wobec tego policya, celem dania mu możności przypomnienia sobie, w jakich okolicznościach palto znikło, zamknęła go w aresztach.

Zgubiono wczoraj pęk kluczy w drodze z ul. Król. Jadwigi do sądu przy ul. Kazimierzowskiej. Uczciwy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem w redakcyi „Gazety Wieczornej"

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 18 stycznia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	430·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	400	—	451·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	30	690·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	400	32	6[illegible]·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—		—·—
Bank przemysłowy	400	40	650·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	740·—	760·—	750·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakcye
Tow. akc. brow. lwow.	600	60	8000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	4175·—	4250·—	4225·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	4550·—	4650·—	4600·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1428	00	5200·—	5300·—	5250·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	25	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	5350·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	7500·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	5150·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów"	714	00	4350·—	4450·—	4400·—
Pezet	714	—	1900·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	3175·—	3400·—	3200·—
Polska nafta	700	—	3700·—	3900·—	3800·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	1450·—	1550·—	1525·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	4300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	8	9500·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	6500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	23	9500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	94·50	96·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	91·50	93·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	9[illegible]·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	95·—	97·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	102·—	104·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	97·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·—	92·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	87·—	89·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	480·—	520·—	—·—
„ „ po 500 rb.	510·—	580·—	—·—
„ „ drobne	380·—	420·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	105·—	125·—	—·—
„ „ po 250	85·—	105·—	—·—
Karbowańce po 1000	5·—	8·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	8·—	11·—	—·—
1 frank francuski	52·50	55·50	—·—
1 frank szwajcarski	128·—	141·50	—·—
1 L. Sterling	3190·—	3390·—	—·—
1 dolar amerykański	760·—	895·—	—·—
1 dolar kanadyjski	630·—	680·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	12[illegible]0·—	1350·—	—·—
„ „ (po 100)	1150·—	1[illegible]50·—	—·—
„ „ (drobne)	1050·—	1150·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1200·—	1325·—	—·—
„ „ drobne	1100·—	1225·—	—·—
Liry włoskie	29·—	31·—	—·—
Czeskie korony	1050·—	1165·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	120·—	130·—	—·—
Franki belgijskie	55·—	58·50	—·—
Korony szwedzkie	179·—	193·—	—·—
Korony duńskie	149·—	153·—	—·—
Korony norweskie	145·—	155·—	—·—
Marki fińskie	22·—	25·—	—·—
Floreny holenderskie	274·—	298·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3190·—	3390·—	—·—
„ Paryż	52·50	55·50	—·—
„ Zurych	128·—	141·50	—·—
„ Pragę	1050·—	1165·—	—·—
„ Wiedeń	125·—	135·—	—·—
„ Berlin	1250·—	1350·—	—·—
„ Nowy Jork	760·—	895·—	—·—
„ Medyolan	29·—	31·—	—·—
„ Bukareszt	1200·—	1325·—	—·—
„ Bruksela	55·—	58·50	—·—
„ Kopenhaga	149·—	159·—	—·—
„ Finlandya	22·—	25·—	—·—
„ Holandya	274·—	298·—	—·—
„ Szwecya	179·—	193·—	—·—
„ Norwegia	145·—	155·—	—·—

VII. Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 18 stycznia.

Ruch na giełdzie dzisiejszej był słabszy w walut ch obrotów nie było, w a cyach banko wych małe transakcye w akcyach Ziem. Banku kredyt. po 750.

W akcy ch przemysłowych ruch ożywiony Polskie Tow. Handlowe z początkowego kursu 1525·— spadło na 1475·— i poprawiło się na 1500·—.

Pociski z początkowego kursu 3200·— awansowały na 3375·—.

Chodorów z 4225·— obniżył się na 4200·—.

Płacono za Schön 9200·—, Karty 4600·—, Parowozy 4400·—, Polska nafta 3800·—, Ćmielów 5250·—.

Impex 825·— do 850·—.

Brak wiadomości z Warszawy i Krakowa z powodu przerwy lini telefonicznej wpłynął ujemnie na ru h giełdowy.

Tendencya w walutach i akcyach chwiejna, usposobien e rez rwowano.

Z wczorajszej lwowskiej giełdy nieoficyalnej.

Lwów, 19 stycznia.

Na wczorajszej giełdzie lwowskiej nieoficyalnej zauważyć się dało ciekawe zjawisko. Mianowicie już od przedwczoraj wiec ór poczęty się kursa na czarnej giełdzie chwiać. Stan ten trwał aż do g. 11 dnia wczorajszego. Około południa okazała się nawet pewna tendencya zwyżkowa. Lecz nagle między godz. 3—5 nastąpił wielki krach. Kursy wszystkich walut spadły w niesłychany sposób. I tak nap z kład dol ry notowano 100 m k. niżej na jednej sztuce. W stosunku do tej zniżki upadł również kurs wszystkich innych monet. Zniżka zaznaczyła się również w srebrze i w złocie. I tak srebro spadło o 3, złoto zaś o 2 marki.

Przyczyna krachu nieznana. — Krążą pogłoski, iż jeden z pokątnych „bankierów" został aresztowany. Niektórzy utrzymują, iż spodziewano się wielkiej obławy policyjnej i dlatego starano się walut zagranicznych jak najspieszniej p zbyć.

Wieczorem między godz. 6—7 nastąpiła pewna poprawa kursów. Dolary poszły w górę o 50 punktów, tak iż notowano je po 900 mk. Także i marki niemieckie oraz inne waluty poszły nieco w górę.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. stycznia.

(Telef.) (m). Ogólne osłabienie cechowało giełdę wczorajszą w Warszawie. Akcye bankowe przy małych obrotach. notowane niżej. Listy zastawne ziemskie przy dużych obrotach podniosły się w kursie. To samo odnosi się do l stów zastawnych miejskich. Rublami obroty znaczne przy wyższych kursach.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Gdańsk, 18 stycznia.

(PAT.) Kurs marki polskiej wynosił dziś na giełdzie tutejszej za gotówkę 7 i trzy czwarte do 7 i jedna ósma, wypłaty na Warszawę 6 i trzy czwarte do 6 i siedm ósmych.

Z targu lwowskiego.

Lwów, 19 stycznia.

(a) Dzień wczorajszy na targach lwowskich upłynął pod znakiem ujadania się konsumentów z przekupniami nie chcącymi sprzedawać podług taryfy. Dzięki obecności kontrolorów taryfowych, publiczność nabrała odwagi i przy transakcyach wzyw ła ich interwencyi, i w mniejszym już stopniu przepłacała towar. Ale mimo to bardzo wiele jeszcze ludzi płaciło za artykuły spożywcze horendalne sumy.

Z powodu przeprowadzonej kontroli, zniknęły z targu następujące art kuły: jabłka, cebula, ziemniaki i mąka w „baniakach". Zniżkę cen okazały jaja, które wczoraj można było nabyć po 10 marek.

Za mleko o ile nie podpadło przymusowej wysprzedaży, płacono wczoraj 30 Mk. za litr, przymusowej sprzedaży 22 mk. Za litr śmietany kwaśnej płacono 80 Mk., za kilo masła 400 Mk., za kilo sera 100 Mk., U krupiarek płacono za kilo ryżu 100 Mk., za kilo grysiku pszennego 130 Mk., za litr. kaszy hreczanej 50 Mk., za litr mamałygi 45 Mk. W „pasku" łacono za kilo białego cukru 250 Mk., za kilo żółtego cukru 200 Mk., za kilo białej mąki 20 Mk. Za kilo buraków płacono na Rynku od 8—12 Mk., za kilo marchwi od 8—12 Mk.. zależnie od gatunku, za kilo kapusty kiszonej 25—30 Mk. za litr fasoli drobnej 25—30 Mk., za kilo fasoli grubszej 35—40 Mk., za małą główkę kapusty 10—15 Mk., za dużą głowę 20—30 Mk., za główkę kalarepy 15—20 Mk., za główkę kielu 20—25 Mk., za kilo suszonych śliwek płacono 130—150 Mk., za 1 cytrynę 5—8 Mk., za wiązkę drzewa 25 Mk.

Echa niedoszłego mordu przy ul. Łyczakowskiej.

Lwów, 19 stycznia.

(k) Śledztwo w sprawie wykrycia sprawców niedoszłego morderstwa przy ul. Łyczakowskiej dokonanego tam rabunku toczy się dalej pod prężystem kierownictwem radcy policyi Łukomskiego. Wczoraj sędzia śledczy Witoszyński odbył dłuższą konferencyę z radcą Łukomskim. Śledztwo jest prowadzone w kilku kierunkach i jest nadzieja, że sprawcy dostaną się w ręce sprawiedliwości.

Doniesienie wczorajsze jednego z wieczornych pism, jakoby jeden z uczestników niedoszłego mordu został aresztowany, mija się z prawdą. Aresztowano wprawdzie niejakiego Jana Krupińskiego, który kręcił się w poniedziałek w kamienicy przy ul. Mochnackiego l. 8, szukając służącej i żyniera Witkowskiego, tam wcale nie mieszkającego, ale aresztowanie to nie ma nic wspólnego z mordem.

Ofiara mordu Lizermanowa nie została wcale do szpitala przewieziona, pozostaje ciągle w domowem leczeniu i jest przytomna, z czego wynika, że zadane jej rany w głowę obcasami trzewików bandytów, nie są bardzo niebezpieczne.

Z różnych szczegółów najścia rabusiów do mieszkania stwierdzić należy jeszcze to, że służąca H. Szaradowska nie została zgwałcona przez jednego z napastników. Ten jedynie usiłował na niej dopełnić gwałtu, ale Szaradowska dzięki swej sile fizycznej zdołała uwolnić się z rąk bandyty.

Wreszcie podnieść należy, że nad rodziną Lizermanów zawisło jakieś fatum. Oto przed dwoma laty do mieszkania Lizermanów zakradli się dwaj złodzieje. Będący wówczas w mieszkaniu Lizerman tak przestraszył się ich włamywaczy, że dostał ataku apoplektycznego i zmarł na udar serca. Obecnie na jego żonie bandyci usiłowali dokonać mordu.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 19 stycznia.

5 lat więzienia za dezercyę.

(b) Przed trybunałem, pod przewodnictwem mjra dr. Stumpfla, stanął wczoraj uł. 14 p. uł. Józef Zarzycki, oskarżony o zbrodnię 2-krotnej dezercyi. Po przeprowadzonej rozprawie skazano go na 5 lat więzienia. Oskarżał kpt. dr. Barth, bronił adw. dr. Stahl.

* * *

(b) Przed trybunałem pod przewodnictwem mjra dr. Proroka, stanął wczoraj szer. 4 p. strz. konnych, Piotr Kuziow, oskarżony o zbrodnię dezercyi i sfałszowania dokumentu podróży. Skazano go na 4 miesiące więzienia.

Ten sam trybunał skazał szer. Jakóba Miluszkę za dezercyę na 3 miesiące więzienia. Obu oskarżał kpt. Müller, bronił ppor. dr. Ehrlich.

* * *

(b) Trybunał pod przewodnictwem mjra dra Orskiego, skazał wczoraj szer. Józefa Przetockiego z 47 pp., za samowolne wydalenie się, na 3 miesiące więzienia, szer. Tomasza Magdę z 48 pp., za dezercyę na 2 miesiące, szer. Michała Bednarza z 12 p. a. c. na 6 tygodni aresztu, szer. Jana Serafina z 52 pp., za samowolne oddalenie się i pozbycie przedmiotów służbowych wartości 4500 Mk. na 1 miesiąc i szer. Andrzeja Suzdeja z kol. epi l. 105 we Lwowie, za kradzież 2 par spodni na 6 tyg. aresztu. Wszystkich oskarżał por. dr. Schlaffenberg, bronił kpt. dr. Zabiegły.

O niestawienie się do poboru.

(b) Przed sądem wojskowym, pod przewodnictwem kpt. dr. Senissona, odbyła się wczoraj rozprawa, przeciwko cyw. Mikołajowi Musiałowskiemu, Wasylowi Żołnińskiemu, Mikołajowi Węgrzynowskiemu i Józefowi Topczarkowi, oskarżonym o niestawienie się do poboru, na skutek ogłoszonej mobilizacyi w lipcu 1920 r. z § 4 ust. z 28 czerwca 1890 r. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, uznał się niewłaściwym, a to z tego powodu, iż powyższa ustawa będąca nowelą do wojskowego kodeksu karnego, przez wprowadzenie zastosowania w sądzie wojskowego niem. kodeksu karnego, została zniesiona. Przeciwko temu wyrokowi, prok. zgłosił zażalenie nieważności, chcąc wywołać zasadniczą decyzyę Najwyższego sądu wojskowego.

Pierwszorzędna Pracownia Sukien Damskich i Męskich **Jana Milczanowskiego, Potockiego l. 14 wykonuje** **KOSTYUMY** angielskie, francuskie, **PŁASZCZE, SUKNIE, FUTRA, WIERZCHY, UBRANIA** męskie sportowe i wizytowe, **KURTKI, PALTA, FUTRA, LIBERYE** dla służby, tak z własnych jak poleconych mi materyałów, **po umiarkowanej cenie,** według najnowszych modeli. 8530

KLINIKA GALANTERYJNA
LWÓW, pl. BERNARDYNSKI 2

naprawia i wyrabia wszelkie gal. wyroby skórkowe, jak torebki damskie, portfele, teczki na akta etc., nadto naprawia wyroby celluloidowe i kauczukowe, jak grzebienie, klamry do włosów, wszelkie gal. wyroby metalowe, szklane, porcelanowe, majoliki etc. 6394

PROMIEŃ
Na dochód 5% Tow. Szk. L.
8536b

Tutki i bibułki cygaretowe najprzedniejszej przedwojen. jakości w rulonach i pudełkach

WULKANIZOWANIE GUM
uskutecznia szybko 8525
Spółka Akc. „AUTO-MOTOR“
LWÓW, UL. KOPERNIKA 54—56.

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW
S-ka z ogr. por.
SKŁAD: LWÓW, ROMANOWICZA 11
otwarty cały dzień. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU towarów odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej. HURT. DETAL. 8366

OGÓRKI
beczka 10 kop „prima sorta“ po 2.850 Mk. z dostawą do domu. Sklep spożywczy plac Smolki l. 4. 8639

! Na najbliższy karnawał !
Szale gazowe i materye na suknie balowe batikowane (t. j. malowane ręcznie, a dające się prać w benzynie) dostarcza i wykonuje
ZAKŁAD SZTUKI STOSOWANEJ
EUGENII KORYTKOWEJ
we Lwowie, Łyczakowska 3, II. piętro.
Odsprzedawcom rabat! 8600

Miotły ryżowe
od 40 Mk. poleca hurtownia
MICHAŁ HACKEL
DOM EKSPORTOWO-HANDLOWY
Lwów, Kazimierzowska 4. 8535

Kto
chce korzystnie kupić lub sprzedać kamienicę, willę lub majątek ziemski, niech się odniesie do rząd. upoważn. agencyi
„FORTUNA“
Lwów, ul. Friedrichów 8., III. piętro, od 2 do 6. 6326

„ALLIANCE“
DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY
z centralą: w Warszawie przy ul. Bielańskiej 23, telef. 309-68 i 239-86 i oddziałami w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej l. 80, telefon nr. 378,
Gdańsku i Berlinie
oraz na pograniczach
w **Tczewie** przy ul. Dworcowej 37 telef. 104, w **Mławie** przy ul. Przyrynek 8, w **Częstochowie** (Herby) przy ulicy Panny Maryi 29.

zawiadamia niniejszem, że otworzył
oddział we Lwowie przy ul. Pańskiej l. 3 oraz w Sniatynie.

Ekspedycya towarów z Austryi, Gdańska, Niemiec i Rumunii. Transportowanie w zbiorowych ładunkach do Łodzi i Warszawy, jak również i w odwrotnym kierunku, z ubezpieczeniem w drodze i na składach. — Udzielanie zaliczek. — Wszelkie informacye bezpłatnie. 8418

Poważna instytucya przemysłowo-drzewna
zakupi
drzewostany do eksploatacyi
całe produkcye tartaczne, materyały drzewne miękkie i twarde, wszelkiego gatunku, deszczułki parkietowe, jakoteż wszelki materyał drzewny szlachetnego gatunku. — Zgłoszenia pod „Instytucya przemysłowo-drzewna“ Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 8631

Pamiętajmy o Śląsku !!

MILIONÓWKI DARMO
może otrzymać każdy, kto nabywa praktyczny wynalazek, atrament w pastylkach, dający 90% oszczędności. Z jednej pastylki otrzymuje się kałamarz dobrego atramentu. — Wszystkie kolory.
Sprzedaż wyłącznie hurtowa.
Dom Handlowy JÓZEF NITECKI
Warzawa, Marszałkowska l. 63, telefon 244-16,
Reprezentantom i agentom rabat.
UWAGA! W celu spopularyzowania tego niezwykłego wynalazku, a jednocześnie poparcia Skarbu Państwa, fabryka postanowiła dołączać bezpłatnie „Milionówkę“ do każdego pięćsetnego pudełka przez cały czas produkcyi. Osoby, którym przypadnie „Milionówka“, proszone są o podanie swego nazwiska i adresu. — **Żądać wszędzie.** 8672

ZAKŁAD BUDOWY MŁYNÓW
M. KANAREK, Sp. z ogr. por.

Kraków.	Lwów,	Warszawa.
Szewska 9.	Słowackiego 16.	Jasna 16.

Adres telegr. TECHNIKUM.
Dostarcza całkowito **urządzenia młynów** parowych, motorowych i turbinowych, jakoteż maszyny pojedyncze wszelkiego rodzaju jak:
Stolce walcowe, kamienie sztuczne, krzemienne i szmirglowe, Holendry patent „Kaspar“
Wialnie, obłuskiwacze, tryery, cylindry, lokomobile i motory.
Wielki wybór transmisyi.
Kosztorysy odwrotnie i bezpłatnie, do wykonania zdjęć wysył. my pierwszorzędnych fachowców. 8601

COLOSSEUM
Codziennie o godz. **7·30. Na maskaradzie** scena baletowa. — **Konkurent z Buczacza** farsa. — **Billward** niezręczny żongler. — **Pipa i Pops** komiczni akrobaci. — **Valery Trio.** — **Friquette.** — **Tonila.** — **Ludwikowski — Michalska.** — **Waisely.** — W niedziele i święta 2 przedstawienia: o godzinie **4 i 7·30.** — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela ul. Legionów l. 3. 8685

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4, Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.